

DZIŚ W NUMERZE

- Z OBRAD ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH str. 1
- RAPORT O SZKODLIWOŚCI CELWISKOZY str. 1
- PRAWO PRACY W PRAKTYCE str. 2
- NASZE PRZEDSZKOLA str. 3

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 15 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 31 (1112)

10 LISTOPADA 1989 R.

ROK XXXVII

PRODUKCJA

W TRZECIEJ DEKADZIE PAŹDZIERNIKA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 717,1 tony, w tym:
włókna standard 50,5 t,
włókna sanitarnego 666,6 t,
argony —
- włókien poliestrowych 28 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 1 670 189 tys. zł.

OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 19 108,8 ton, co stanowi 87,7% planowanej ilości w tym:
włókna standard 1 538 t,
włókna sanitarnego 12 943 t,
argony 5 227,7 t,
- włókien poliestrowych 793 t — 96,2%

Wartość produkcji ogółem wyniosła 20 299 272 tys. zł.

Z OBRAD ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z DYREKCJĄ ZAKŁADU

8 listopada odbyła się rada przedstawicieli obu związków zawodowych z dyrekcją zakładu, na której omówiono m.in. odprawy dla pracowników tych grup, które nie są w pełni związane z zakładem. Poruszone zostały problemy dotyczące tych pracowników, którzy przebywają na kontraktach zagranicznych, odbywają służbę wojskową i kobiet przebywających na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Według koncepcji związków zawodowych grupa ta winna otrzymać również odprawy. Związki zawodowe i dyrekcja zakładu doszły do porozumienia w tej sprawie, obecnie rozważana jest wysokość tychże odpraw. Przypadki indywidualne będą rozpatrywane przez kierownika działu wynagrodzeń i jednocześnie w jednej osobie pełnomocnika dyrektora ds. likwidacji zakładu.

W punkcie drugim obrad dyskutowano na temat podwyżki funduszu

motywacyjnego, który z dniem 1 listopada zostanie zwiększony o 200%. Istnieje koncepcja, by z dniem 1 grudnia fundusz został podwyższony o 300%.

Omówiono także sprawy odpraw pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. Związki zawodowe stoją na stanowisku, że i tej grupie należy wypłacić odprawę z racji likwidacji zakładu.

Związki zawodowe informują ponadto, że w dniu 22 listopada br. w godzinach od 11.00—15.00 odbędzie się druga już giełda pracy. Zainteresowanych serdecznie zapraszają do sali Zakładowego Ośrodka Informacji.

Na podst. rozmowy z przew. NSZZ „Solidarność” Edwardem Woskowiczem wynotowała M. Szybalska

PROPOZYCJE MINISTRA PRACY

Wcielenie w życie rządowego programu gospodarczego będzie społecznie mocno uciążliwe. Wicepremier Leszek Balcerowicz nie ukrywa, że w Polsce istnieje możliwość wystąpienia kilkunastoprocentowego bezrobocia wskutek m.in. upadłości nierentownych zakładów, a także ograniczeń zatrudnienia w firmach, które zmieniają profil lub rozmiary produkcji.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało i skierowało do związków zawodowych pierwsze propozycje postępowania, w razie, gdyby bezrobocie stało się znaczącym faktem. Proponuje się np., by pracownicy zwolnieni w ramach redukcji grupowych mogli korzystać z możliwości otrzymania wcześniejszej emerytury. Natomiast ci, którzy przejdą do innej pracy będą mieli do wyboru uzyskanie odprawy jednorazowej lub dodatku wyrównawczego do wysokości 100 procent dotychczasowego wynagrodzenia przez okres 6 miesięcy. Jeżeli wynagrodzenie w nowym miejscu pracy okaże się niższe od dotychczasowego. Wysokość odprawy równa się wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Będzie ona wypłacana ze środków Funduszu Ak-

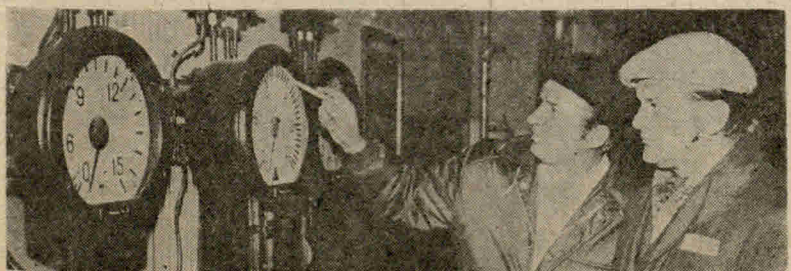
tywizacji Zawodowej. Jeśli w porozumieniu z zakładową organizacją związkową zostanie ustalona wyższa odprawa — zakład ma ją wypłacić z własnych środków.

Służba zatrudnienia przedstawiać będzie osobom zwalnianym z pracy w wyniku redukcji grupowych oferty nowego zajęcia, zgodnego z ich konkretnymi kwalifikacjami. Gdyby takich miejsc pracy nie było — przewiduje się przeszkolenie zawodowe wsparte 100-procentowym dodatkiem szkoleniowym. Jeśli zaś zainteresowany z obu propozycji zrezygnuje, uzyska jeszcze prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Proponuje się, aby wynosił on przez pierwsze trzy miesiące 70 procent dotychczasowego wynagrodzenia, przez dalszych 6 miesięcy — 50 procent, a po upływie następnych 9 miesięcy 40 procent. W okresie pobierania zasiłku bezrobotny będzie zobowiązany do stałego kontaktu ze służbą zatrudnienia w celu uzyskania propozycji pracy.

W najbliższym czasie organizacje związkowe skonsultują i ocenią projekt ministerstwa. Zapewne złożą też własną propozycję rozwiązania tego trudnego problemu.

10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 24—26.10.1989 w „Celwiskozie” przebywała delegacja dyrektora i związku zawodowego z fabryki w Pardubicach (CSRS) w celu przedłużenia na nadchodzący rok umów o wymianie czasowej i kolonijnej.
- * 26.10 Odbywała się giełda pracy. Przedstawiciele różnych zakładów oferowali różne stanowiska pracownikom Celwiskozy, którzy w nowym przedsiębiorstwie nie znajdują zatrudnienia.
- * 26.10 Wypłacono nagrody jubileuszowe długoletnim pracownikom. W spotkaniu z nimi uczestniczyli również przedstawiciele związków zawodowych.
- * W ciągu całej dekady odbywały się wyjazdy zakładowym autobusem na grzyby. Była piękna pogoda i późny wysyp.
- * Wędkarze byli na rybach.
- * Dział socjalny rozprowadzał ziemniaki wśród załogi.

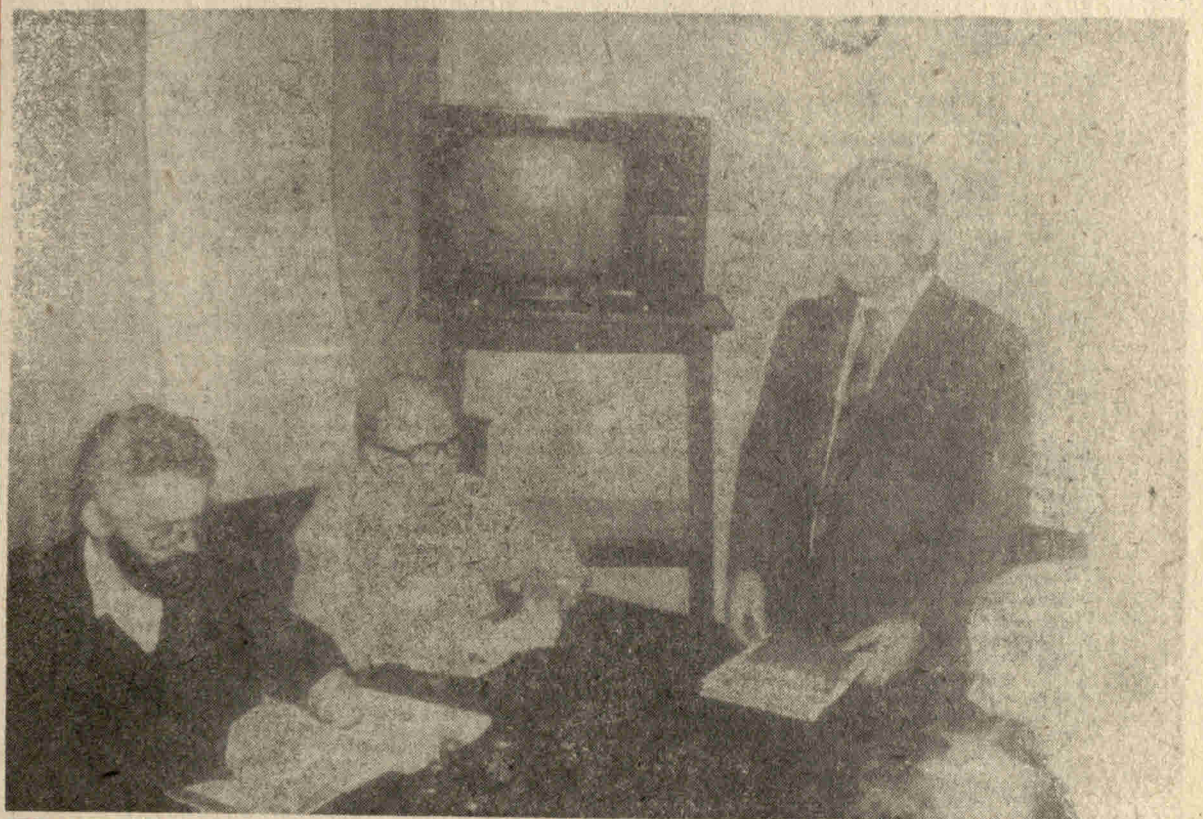


Kandydaci „Solidarności” na posłów i senatorów podczas akcji przedwyborczej spotykali się między innymi z pracownikami dużych zakładów pracy prezentując swoje stanowisko na temat przyszłości kraju i sposobów rozwiązywania wielu problemów ekonomicznych, politycznych i społecznych.

Również „Celwiskoza” przyjęła kandydatów, którzy na dużej sali konferencyjnej spotkali się z załogą, a w sali dyrektora w ścisłym gronie.

Na zdjęciu od lewej siedzą Andrzej Piesiak, Juliusz Jerzy Regulski i dyrektor przedsiębiorstwa mgr Kazimierz Łętka.

Fot. Z. Adamski (a)



RAPORT O SZKODLIWOŚCI CELWISKOZY

Uwzględniając zainteresowanie załogi różnorodnymi poglądami i przyczynami jakie złożyły się na decyzję o likwidacji Celwiskozy przedstawiliśmy już szereg artykułów i dokumentów z tego tematu.

Poniżej zamieszczamy trzecią część raportu o oddziaływaniu ZWCh „Celwiskoza” na środowisko przyrodnicze w opracowaniu członków Prezydium Rady Pracowniczej z czerwca 1988 roku. WP(a)

Pomiary stężeń dokonywane w oparciu o tego rodzaju kryteria, zarówno na terenie przedsiębiorstwa jak też w odległych rejonach miasta Jelenia Góra i Uzdrowiska Cieplice, wykazują częste przekroczenia norm zanieczyszczenia powietrza dla tego rodzaju terenów.

Przekroczenia te kształtują się w granicach od kilku do kilkusetkrotnych, zarówno na obszarach szczególnie chronionych jak i na pozostałych terenach.

Decydujący wpływ na zakres skażenia powietrza mają też częste specyficzne warunki meteorologiczne w Kotlinie Jeleniogórskiej. Mogą one bądź sprzyjać zmniejszeniu się stężeń gazowych w powietrzu atmosferycznym lub też potęgować je nieproporcjonalnie do wielkości emisji.

Pogarsza ten stan duża ilość zanieczyszczeń powietrza ze źródeł poza zakładowych, jakimi są spaliny z kotłowni pieców ogrzewczych, silników spalinowych, oraz innych zakładów przemysłowych.

Zanieczyszczane środowisko ma walory leczniczo-uzdrowiskowe, turystyczne, gęstą zabudowę i Karkonoski Park Narodowy. Na obszarach, których najczęściej rozprzestrzenia się dwusiarczek węgla z emisji zorganizowanej i niezorganizowanej znajduje się przedszkole i żłobek zakładowy przy ul. Wolności oraz dzielnica mieszkaniowa.

Najbliższe domy mieszkalne przy ul. Warszawskiej znajdują się w odległości niespełna 100 m od oczyszczalni ścieków. Występujące skażenia powietrza dwusiarczkiem węgla i siarkowodorem uniemożliwiają też zapewnienie wymaganego standardu powietrza w stosunku do Uzdrowiska Cieplice.

ODDZIAŁYWANIE HAŁASU NA ŚRODOWISKO

Obszary wokół Zakładu ze względu na niezbędną ochronę akustyczną zaliczono do III grupy z dopuszczalnymi poziomami natężenia 50 dB (A) w dzień i 40 dB (A) w nocy.

Wyjątek stanowią tereny z najbliższą zabudową mieszkalną przy ul. Warszawskiej, gdzie dopuszczalny poziom wynosi 45 dB (A) w dzień i 35 dB (A) w nocy. Przekroczenia w/w norm notuje się w rejonach ulic: Warszawska, Nadbrzeźna, Tkacka, Wolności, Kruszywicka, Spółdzielcza, Gdańska i Karła Miarki.

W okresie nocy dopuszczalny poziom dźwięku jest przekroczony w granicach od 8 do 12 dB (A).

W planach inwestycyjnych na rok bieżący przewiduje się wykonanie zabezpieczeń ograniczających nadmierny hałas.

Źródłami największego natężenia hałasu na środowisko są:

- napędy gniotowników w Przygotowni Wiskozy,
- wentylatory emitorów kominowych,
- napędy włóknarek, krajarek i wentylatorów Oddz. Włóknieni,
- wyparki, krystalizatory i pompy w Stacji Kwasów,
- turbogeneratory, pompy i wentylatory w Elektrociepłowni,
- napędy urządzeń w Oddz. Elana,
- napędy urządzeń w oczyszczalni ścieków
- pompy w przepompowni wody,
- wentylatory przy reaktorach katalitycznego spalania gazów odlotowych.

(Dokończenie na str. 2)



W SPRAWIE EMERYTUR

Panie Redaktorze

Jeszcze raz w sprawie emerytury; chciałbym w imieniu dość pokaźnej grupy emerytów uzyskać informację. Jak wszyscy wiemy, rozliczanie emerytury odbywa się przez sumowanie zarobków z całego roku. Dobrze wiemy, że nasze zarobki w pierwszym półroczu br., a nawet do lipca włącznie były bardzo i to bardzo niskie. Ogarbiam nas przerzucenie po podliczeniu całorocznej przeciętnej. Mimo iż obecnie wzrosły nasze zarobki w ostatnim kwartale, nie mogą one dostatecznie wpłynąć na wysokość naszych przyszłych emerytur. Znamy dobrze sytuację w kraju, galopującą inflację i drożyznę. W tej sytuacji mamy prawo być zaniepokojeni o naszą przyszłość. Chodzą jednak słuchy po zakładzie, iż w związku z likwidacją zakładu do emerytury będą nam liczyć przeciętną z ostatnich trzech miesięcy tego roku.

W związku z tym, chcielibyśmy, aby dyrekcja spowodowała przyjazd kogoś kompetentnego z ZUS-u Kamienna Góra do naszego zakładu i kto by wyjaśnił lub potwierdził te wiadomości.

Czekam na umieszczenie mego listu we „Wspólnym Celu” i pana redaktora proszę o odpowiedź na wspólne, moim zdaniem, wszystkim emerytom troski o nasze emerytury.

Mao(t)

ODPOWIEDŹ

Wyprowadzając list Czytelnika zakład poprosił przedstawicieli ZUS-u w Kamiennie Górze o przyjazd i wyjaśnienie tu na miejscu wszystkich wątpliwości związanych z odejściem pracowników na emeryturę normalnie i przedwcześnie.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tematem na spotkanie z kompetentnymi pracownikami ZUS-u.

(Z kierownikiem działu wynagrodzeń mgrem S. Pięterą rozmawiała A. Bilińska)

SOWI — 1952 - 1977 ☆ PMiR — 1977 - 1989



ODDZIAŁ TERENOWY PMiR w SZCZECINIE

Oddział terenowy w Szczecinie powstał z najstarszego — SOWI w dawnym zrzeszeniu „Chemitex” przy ZWCh „Wiskord”; zorganizowanego w 1972 roku. Kierownikiem od lat jest mgr Jerzy Kurpisz, a załoga liczy 24 osoby, co stanowi 92,8% planu.

Oddział jako jedyny w PMiR posiada grupę ołowiarzy. Pracuje głównie dla potrzeb „Wiskordu” i kłopoty finansowe tego dużego przedsiębiorstwa rzutują na pracę oddziału (brak pieniędzy na remonty i inwestycje).

Oddział w statystyce wygląda następująco:

Za 9 miesięcy br. osiągnięto zysk w wysokości 35 205 tys. zł, to jest 95,1% planu.

Sprzedaż zewnętrzna — 135 209 tys. zł — 108,1% planu.

Srednia płaca za III kwartał wynosi 113 579 zł to jest 108% planu. Oddział posiada własną bazę, przez siebie wybudowaną.

Na wyróżnienie zasługuje długoletni pracownik — kierownik sekcji księgowości Marian Koman — zatrudniony od '52 r. w Wiskordzie, potem w SOWI a u nas od początku powstania przedsiębiorstwa. Posiada Medal 40-lecia PRL.

A. Bilińska

RAPORT
O SZKODLIWOŚCI
CELWISKOZY

(Dokończenie ze str. 1)

PODSTAWOWE ODPADY PRZEMYSŁOWE

Odpadami charakterystycznymi na terenie Zakładu są:

- osady ze ścieków przemysłowych
- zakwaszone odpady włókien celulozowych
- odpady powapienne (z przygotowania mleczka wapniowego)
- sól glauberska (siarczan sodu) ze Stacji Kwasów
- skałulowana wiskoza
- odpady produktów syntetycznych
- żużel (z Elektrociepłowni)
- gruz (z wyburzeń i prac budowlanych)
- odpady gospodarcze (różnego rodzaju).

Ogólna ilość odpadów składowych na wysypiskach i hałdowiskach kształtuje się w granicach 7.000 ton rocznie. Odpad produkcyjny, jakim jest sól glauberska, w większości jest odsprzedawany. Podobnie przedstawia się sprawa z żużlem, który powstaje przy spalaniu mialu węgla kamiennego w Elektrociepłowni. Sprzedawany jest do przerobu na prefabrykaty budowlane.

Do składowania powstających w Zakładzie odpadów przemysłowych i gospodarczych przewidziano:

— składowisko osadów ściekowych w Staniszowie o powierzchni 24,2 ha (powierzchnia zalewu 13,1 ha, pojemność 1540 tys. m³)

— Wysypisko odpadów produkcyjnych i gospodarczych na terenie Zakładu o powierzchni 4,6 ha przy rzece Kamiennej

— wysypisko soli glauberskiej zlokalizowane przy ulicy Grunwaldzkiej o powierzchni 1 ha

— składowisko odpadów użytkowych z włókien poliestrowych w pobliżu Oddziału Elana.

Niezależnie od powyższego znajdują się na terenie Zakładu nieskomplikowane już składowiska osadów ściekowych i soli glauberskiej. Poza terenem Zakładu przy ujściu rzeki Kamiennej do Bobru znajduje się zrehabilitowana hałda osadów oraz nieczynny i przewidziany do rekultywacji osadnik ściekowy.

Niekorzystny wpływ odpadów przemysłowych przejawia się między innymi poprzez:

- skażenie wód głębinowych w rejonach osadników i wysypisk, w wyniku czego woda w odległych nawet studniach gospodarczych nie nadaje się do picia.
- toksyczny i silnie alkaliczny odczyn

osadów ściekowych, które zawierają też CS₂, H₂S, siarczany, siarczki i cynk.

— emisję CS₂ i H₂S do atmosfery w ilościach przekraczających NDS i wyczuwalnych nieprzyjemną wonią.

Składowisko na terenie Zakładu nie posiada uregulowanego stanu formalno-prawnego.

OPŁATY PONIESIONE W ROKU 1987 ZA SZCZEGÓLNE KORZYSTANIE ZE ŚRODOWISKA

— Opłata za pobór wody — 63.974 tys. zł
— Opłata za zrzut ścieków — 163.045 tys. zł
— Opłata za emisję CS₂ — 164.606 tys. zł
— Opłata za emisję H₂S — 50.345 tys. zł
— Opłata za pyły i gazy z TE — 20.516 tys. zł

— Opłata za składowanie odpadów — 16.600 tys. zł

— Opłata za stosowanie farb — 487 tys. zł

— Opłata za stosowanie paliw pł. — 26 tys. zł

Łączna kwota w/w opłat przekroczyła kwotę 470 mln zł. Oprócz opłat naliczonych Zakładowi kary za emisję CS₂ i H₂S powyżej ustalonej wielkości w decyzji wydanej przez Urząd Wojewódzki.

Wysokość kary wynosi około 118 mln zł.

OGRANICZENIE EMISJI CS₂ I H₂S

Dążąc do ograniczenia emisji dwusiarczku węgla i siarkowodoru oraz zmniejszenia ich ujemnego wpływu na środowisko, podjęto przy współpracy z placówkami naukowymi badania nad nieszkodliwieniem gazów odlotowych z produkcji.

Dnia 26 stycznia 1987 r. przekazano do próbnego eksploatacji zespół 2 reaktorów katalizacyjnego spalania gazów technologicznych wg metody „Swintherm”. Oczyszczanie poddano powietrze z układów wentylacyjnych zawierające CS₂ i H₂S.

Planowana przepustowość instalacji wynosi 25.000 m³/h, a skuteczność spalania 95%. Prace badawcze na tej aparaturze prowadzi Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN z Krakowa.

Produktami reakcji chemicznych zachodzących w reaktorach jest kwas siarkowy (odprowadzony do produkcji) oraz dwutlenek siarki.

Do 17 miesięcy eksploatacji tych urządzeń stwierdzić należy, że proces spalania przebiega zgodnie z założeniami, lecz mimo wprowadzenia wielu zmian konstrukcyjnych w aparaturze współpracującej z reaktorami, nie udało się dotychczas zapewnić stałej bezawaryjnej pracy całego urządzenia. Nie osiągnięto też planowanej wydajności urządzenia oraz przewidzianego składu produktów spalania. W okresie od stycznia do maja br. średnia (miesięczna) skuteczność przemiany dla CS₂ kształtowała się w granicach 72,8–89,0% a w odniesieniu do H₂S w granicach 89,0–97,1%.

Powodem częstych przestojów urządzeń w ubiegłym roku było niepokojące szybkie zużycie wentylatorów współpracujących z reaktorami.

Uległy one zniszczeniu w następstwie agresywnego działania aerozoli kwasu siarkowego.

Sytuacja uległa częściowej poprawie po zastosowaniu powłok antykorozyjnych na

elementach wentylatorów. Pierwszy z zabezpieczonych w ten sposób wentylatorów pracował sprawnie przez okres 6 miesięcy. Skutecznego sposobu eliminowania aerozoli kwasu siarkowego przed wentylatorami nie udało się dotychczas osiągnąć. Kwas ten na dalszej swej drodze niszczył też konstrukcję komina wentylacyjnego (87,5 m) i emitowany był do atmosfery.

W czerwcu br. wprowadzono neutralizację kwasu amoniakiem gazowym poprzez wprowadzenie go do kanałów odlotowych z wentylatorami.

Na wypowiedzenie się w sprawie skuteczności działania amoniaku jeszcze obecnie za wcześnie, ponieważ niezbędne będzie przeprowadzenie znacznej ilości pomiarów gazów odlotowych.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w wyniku reakcji chemicznej kwasu siarkowego z amoniakiem powstanie siarczan amonowy, który w postaci dużych ilości szlamu osadzać się będzie w kanałach odlotowych oraz w czopuchu komina.

Rozważana możliwość zastosowania wentylatorów na tłoczeniu (przed reaktorami) spowoduje dalsze problemy z zapewnieniem szczelności całego zespołu urządzeń i nie wyeliminuje trudności z aerozolem kwasu siarkowego lub szlamami siarczanu amonowego. Występujące dotychczas trudności w osiągnięciu nominalnego przepływu gazów przy pracy dwóch wentylatorów wynikają być może ze sposobu podłączenia wentylatorów.

Przy obecnym podłączeniu następuje wzajemne tłumienie strumieni gazów tłoczonych naprzeciw siebie.

Jak z powyższego wynika, niezbędne będzie prowadzenie dalszych prac doświadczalnych nad istniejącym urządzeniem do katalizacyjnego spalania CS₂ i H₂S. Wyniki tych badań mogą być przydatne dla całego przemysłu włókien celulozowych.

Niezależnie od urządzeń do katalizacyjnego spalania gazów dokonano w grudniu 1987 roku przekazania do rozruchu mechanicznego i technologicznego instalację doświadczalną do oczyszczania powietrza wentylacyjnego z zanieczyszczeń CS₂ i H₂S w adsorbentach ograniczonych. Prace badawcze w tym zakresie podjętą się prowadzić Instytut Chemii i Techniki Jądrowej z Warszawy.

Przepływ powietrza przewidziano do oczyszczania wynosić ma około 1500 m³/h. Pełnego rozruchu tej instalacji jeszcze dotychczas nie przeprowadzono.

(Dokończenie w następnym numerze)

**ZOSTAŃ
KORRESPONDENTEM
GAZETY
I PISZ DO NAS
W SPRAWACH
ZAKŁADU**

JAK KORZYSTAĆ
Z RACHUNKU
OSZCZĘDNOŚCIOWO-
ROZLICZENIOWEGO
PKO

Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe są prowadzone przez wszystkie oddziały PKO. Wkłady zgromadzone na rachunkach oszczędnościowych stanowią oszczędności pieniężne ludności, w związku z czym korzystają ze wszystkich uprawnień, jakie przysługują wkladom oszczędnościowym na podstawie prawa bankowego, np. mogą być objęte dyspozycją na wypadek śmierci — obecnie do kwoty 500 000 zł.

Osoba zainteresowana otwarciem rachunku zgłasza się osobiście do oddziału PKO, położonym najbliższym miejsca pracy lub zamieszkania, z dowodem tożsamości (dowód osobisty, paszport).

Rachunek może być otwarty dla osoby mającej status dewizowy osoby krajowej i korzystającej z pełnej zdolności do czynności prawnych, a więc osoby pełnoletniej. Rachunek może być otwarty dla jednej osoby albo jako rachunek wspólny dla małżonków. Otwiera się także rachunki dla jednego z rodziców i pełnoletniego dziecka.

Osoba zgłaszająca chęć otwarcia rachunku otrzymuje:

- 1) postanowienia dla posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych,
- 2) formularze:
 - a) wniosku o otwarcie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego,
 - b) zlecenia przelewania pobrań (renty, emerytury),
 - c) zleceń statych z rachunku,
 - d) oświadczenia (przy zakładaniu rachunku wspólnego).

Wymienione w pkt. 2 dokumenty złożone w oddziale PKO stanowią podstawę do otwarcia rachunku. Wniosek o otwarcie rachunku jest także dokumentem służącym do kontroli podpisów na dyspozycjach dotyczących rachunku. Dlatego też — przed złożeniem swego podpisu na tym dokumencie — klient, który stosuje różnorodne podpisy, powinien zdecydować się na ich jednolity wzór.

Równocześnie z wnioskiem o otwarcie rachunku składa się w oddziale PKO dyspozycję dla zakładu pracy (lub kilku zakładów, gdy przysły posiadacz pracuje u różnych pracodawców), dotyczącą okresowego przelewania na rachunek całości lub części pobrań. Podobnie składa się w PKO zlecenie dla ZUS, dotyczące przelewania emerytury (renty) na rachunek.

cdn. (M.).

OBRONA CYWILNA
— PAMAGA — UCZY — BRONI
POSTĘPOWANIE W REJONACH PORAZENIA

W zależności od rodzaju użytych przez przeciwnika środków rażenia mogą powstać rejon porażenia bronią jądrową, chemiczną, biologiczną, klasyczną.

Sposób postępowania ludności w poszczególnych rejonach porażenia jest różnicowany.

W rejonie porażenia bronią jądrową.

Największe zagrożenie życia ludzkiego występuje w tym rejonie bezpośrednio po wybuchu jądrowym. Jeżeli w momencie wybuchu ludzie znajdowali się w schronie, który nie został uszkodzony, powinni w nim pozostać do chwili otrzymania zezwolenia na wyjście, decyzję taką podejmuje komendant drużyny służby schronowej. Po wyjściu ze schronu należy zwrócić uwagę na znaki ostrzegawcze, które

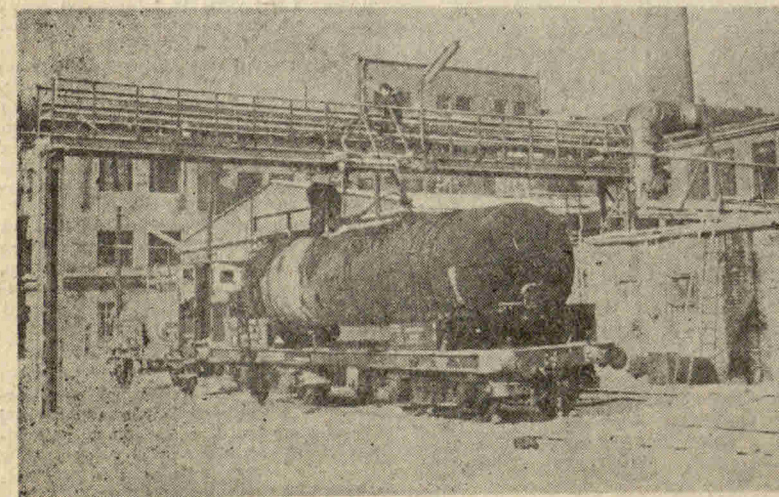
do tego czasu mogą zostać rozstawione przez formacje obrony cywilnej. Szczególną uwagę należy zwrócić na znaki informujące o skażeniu terenu.

Przebywając w terenie skażonym, należy przestrzegać następujących zasad:

- skrócić do niezbędnego minimum czas przebywania,
- nie wznosić kurzu, a zimą nie wnosić śniegu do pomieszczeń nieskażonych,
- nie brać do rąk żadnych przedmiotów,
- omijać kałuże wody,
- nie pić wody,
- nie spożywać produktów żywnościowych,
- nie opierać się o drzewa, ściany budynków itp.
- zwracać uwagę na to, by nie zabrudzić nie osłoniętych części ciała.

cdn. (M.)

FRAGMENT MAGAZYNU KWASU SIARKOWEGO



Głównym zadaniem oddziału stacji kwasów jest przygotowanie kąpieli koagulacyjnej dla produkcji włókien celulozowych. Produkcja uboczna to odzyskiwanie soli glauberskiej.

Na wymagane 62 osoby na oddziale pracują obecnie 42 łącznie z kierownictwem, co poważnie rzutuje na warunki pracy. Fot. Z. Adamski (A)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

SKIEROWANIE DO PRACY
W INNYM ZAKŁADZIE

Zacznijmy od listu Czytelnika: „Przedsiębiorstwo, w którym pracuję od kilkunastu lat, zwróciło się do mnie i dwóch moich kolegów, z propozycją przejścia do pracy w innym przedsiębiorstwie na okres około roku. Z przedsiębiorstwem tym mój zakład kooperuje i od naszego przejścia zależy — jak nam wyjaśniono — wywiązanie się przez nie z dostaw kooperacyjnych. Moglibyśmy tę propozycję przyjąć, ale musimy przedtem upewnić się:

- kto będzie nam w tym czasie wypłacał wynagrodzenie i w ogóle, od którego przedsiębiorstwa przysługiwać nam będą inne świadczenia ze stosunku pracy?
- czy przejście do pracy w innym przedsiębiorstwie nie odbije się w przyszłości ujemnie na wysokości dodatku za staż pracy i innych świadczeniach zależnych od długości okresu zatrudnienia?
- czy moglibyśmy postawić warunek wypłacania nam diet w okresie pracy w tym innym przedsiębiorstwie, mimo że znajduje się ono w tej samej miejscowości?”

Od dawna już istnieje praktyka oddelegowania czy raczej skierowania pracowników na pewien okres do pracy w innym zakładzie. Nie była ona jednak oparta na przepisach, a podstawą takiego czasowego przeniesienia do pracy w innym zakładzie stanowiło porozumienie obu zakładów przy niezbędnej zgodzie zainteresowanego pracownika. Jedynym wyjątkiem było postanowienie układu zbiorowego pracy dla budownictwa, który przewidywał możliwość czasowego przeniesienia pracownika z przedsiębiorstwa zatrudniającego pracownika do innego przedsiębiorstwa (oczywiście objętego również układem zbiorowym pracy (dla budownictwa) i określał szczegółowe uprawnienia pracownika w okresie czasowego przeniesienia.

Od 1 maja br. jednak istnieje obowiązująca podstawa prawna w tym zakresie. Ustawą bowiem z 7.IV.1989 r. o zmianie ustawy — kodeks pracy... (Dz. U. nr 20,

poz. 107) do rozdziału II, działu siódmego kodeksu pracy, dodany został art. 174i, przewidujący możliwość skierowania pracownika do pracy w innym zakładzie oraz tryb w jakim ma to nastąpić. Oto brzmienie tego art.: 174i kodeksu pracy: „Za zgodą pracownika, wyrażoną na piśmie, zakład pracy może udzielić pracownikowi urlopu bezpłatnego w celu wykonywania pracy w innym zakładzie pracy przez okres ustalony w zawartym w tej sprawie porozumieniu między zakładami”.

Z brzmienia tego przepisu wynika więc:

- 1) macierzysty zakład pracy zawiera z innym zakładem porozumienie w sprawie przejścia pracownika na uzgodniony okres do pracy w innym zakładzie,
- 2) macierzysty zakład udziela pracownikowi urlopu bezpłatnego na uzgodniony w porozumieniu okres wykonywania pracy w innym zakładzie,
- 3) zakład, do którego pracownik został skierowany, zawiera z tym pracownikiem umowę o pracę na czas określony i tym samym przejmuje na siebie wszystkie wynikające z tej umowy i z przepisów prawa pracy obowiązki pracodawcy, pracownik zaś zobowiązuje się do wykonywania w tym zakładzie pracy na warunkach ustalonych w zawartej umowie o pracę,
- 4) skierowanie do pracy w innym zakładzie dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy pracownik wyraża na to zgodę, przy czym zgoda ta winna być wyrażona na piśmie przed udzieleniem urlopu bezpłatnego i zawarciem umowy o pracę w innym zakładzie,
- 5) po upływie okresu, na który pracownik został skierowany do pracy w innym zakładzie, zawarta z tym zakładem umowa o pracę wygasa, a macierzysty zakład ma obowiązek zatrudnienia pracownika przy dotychczasowej jego pracy (na zajmowanym poprzednio stanowisku) oraz na wynikających z umowy o pracę warunkach. W czasie urlopu bezpłatnego bo-

wiem — jakkolwiek zawieszone są w tym czasie wzajemne prawa i obowiązki stron — stosunek pracy trwa, z upływem więc terminu tego urlopu zaczynają znów obowiązywać wszystkie wzajemne prawa i obowiązki stron.

Kolejna kwestia, która budzi wątpliwości Czytelnika, normuje § 2 omawianego art. 174i kodeksu pracy, ustalając, że „okres urlopu bezpłatnego, o którym mowa w § 1, wlicza się do okresu pracy w dotychczasowym zakładzie pracy w zakresie uprawnień związanych z pracą w tym zakładzie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”.

A zatem — jak wynika z przytoczonego przepisu — czasowe skierowanie do pracy w innym zakładzie nie powinno odbić się ujemnie na prawie do świadczeń (i ich wysokości), zależnych w macierzystym zakładzie pracy od długości okresu zatrudnienia. Jest wprowadzenie w omawianym przepisie zastrzeżenie „chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”, ale wprowadzono je „na wszelki wypadek”. Np., gdyby zakładowy system wynagradzania w danym zakładzie zawierał postanowienia mniej korzystne od rozwiązania przytoczonego przepisu kodeksu pracy.

Trzecia z kolei kwestia poruszona przez Czytelnika: prawo do diet za okres omawianego tu skierowania do pracy w innym zakładzie nie wchodzi w ogóle w rachubę. Choćby dlatego, że — w myśl § 1 ust. 2 uchwały nr 25 Rady Ministrów z 23.II.1989 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych... (Monitor Polski nr 4, poz. 44) — „podróż służbową jest wykonywanie zadania, określonego przez zakład pracy, poza miejscowością stanowiącą siedzibę zakładu pracy... W danym wypadku zaś chodzi o pracę w zakładzie usytuowanym w tej samej miejscowości. W ogóle zaś — choć wspomniana uchwała nr 25 Rady Ministrów nie określa czasu trwania podróży służbowej — dotyczy ona wykonywania poza siedzibą zakładu krótkotrwałych, a nie skierowania na dłuższy (w danym wypadku roczny) okres pracy w innym zakładzie pracy.

ar(t)

GAZETA ZAŁOGI ZWCh „CHEMITEX-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Odznaczony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy” i odznaką „Racjonalizator Produkcji”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac. ANNA BILIŃSKA — red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewodn. Rady Program., STANISŁAW KAWIAKO, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. redakcji.

DZG 2711-2-01968/89 1 600 A3x2 F-22

37 LAT „WSPÓLNEGO CELU” ★ NR PIERWSZY 12 LIPCA 1953 R. ★ 1117 NUMERÓW ★ NR OSTATNI 20 GRUDNIA 1989 R.

PYTANIA DO WŁADZ

Problematyka uprawnień pracowniczych w związku z likwidacją naszego zakładu była wielokrotnie poruszana na łamach „Wspólnego Celu”. Część pracowników nie mogła lub nie chciała się z nią dotychczas zapoznać o czym świadczy list zamieszczony w numerze 27 gazety.

W celu rozwiązania wątpliwości tej grupy pracowników przypominam w skrócie informacje publikowane wcześniej. Jeżeli chodzi o niewykorzystany urlop wypoczynkowy, to bez względu na przyczynę jego niewykorzystania po rozwiązaniu stosunku pracy zakład wypłaca ekwiwalent pieniężny. Wszyscy pracownicy, z którymi rozwiązano umowę o pracę w związku z likwidacją zakładu, poza odchodzącymi na emeryturę lub rentę otrzymują wypłatę pieniężną w związku z likwidacją zakładu. Ta zasada dotyczy również osób, które w dniu rozwiązania z nim stosunku pracy będą pobierały zasiłek chorobowy.

Jeżeli chodzi o nagrodę jubileuszową, to odpowiednio przepisy przewidują jej wcześniejsze wypłacenie tylko w jednym przypadku: jeżeli pracownik odchodzi na emeryturę lub rentę (poza rentą III gru-

py z ogólnego stanu zdrowia), a do uzyskania nagrody brakuje mu nie więcej niż 12 miesięcy. Tak więc przy likwidacji zakładu takiej możliwości nie przewidziano.

Problem miejsc pracy dla pracowników przedstawia się następująco: część dotychczasowej załogi znajduje zatrudnienie w zakładzie, który powstanie w miejsce „Celwiskozy”. Pozostali (poza przechodzącymi na emeryturę) zakład wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego przedstawia oferty pracy w innych zakładach. Odbędzie się to w formie giełdy miejsc pracy.

Jedną z takich giełd odbyła się przed kilkunastoma dniami, a następna jest przygotowywana. Nie wyklucza to oczywiście poszukiwania miejsc pracy przez samych pracowników.

Na zakończenie chcę zaapelować do osób, które mają jeszcze jakieś niewyjaśnione wątpliwości związane z likwidacją zakładu ponieważ ich wyjaśnienie na łamach gazety trwa stosunkowo długo, o zgłoszenie się z ewentualnymi problemami bezpośrednio do kierownika działu spraw osobowych lub do niżej podpisanego.

Pełnomocnik dyrektora
d/s likwidacji S. Pitera (M.)

Żeby urozmaicić dzieciom zabawę i ułatwić kontakty z innymi dziećmi zorganizowano wiele imprez, wśród nich festyn na boisku szkoły nr 4.

To archiwalne zdjęcie ma już parę lat, ale na roześmiane buzie zawsze miło popatrzeć.

Fot. Z. Adamski(a)



NASZE PRZEDSZKOLA

Coraz szybciej zbliżamy się do końca istnienia „Celwiskozy” wraz z „dobytkiem” — żłobkiem, przedszkolami, zakładowymi organizacjami (PTTK, PZW) ośrodkami, bibliotekami... Niby coś w to miejsce będzie, ale na pewno nie w takim wymiarze jak dotychczas.

Zakład nasz od lat posiadał dwa przedszkola: nr 1 przy dawnej zajezdni i nr 2 w pobliżu żłobka.

Poza pensjami obsługi i dofinansowaniem z budżetu, pewne koszty ponosił zakład. W tym roku z funduszu socjalnego wydatkowano na obie te placówki 6.700 tys. zł i 2.300 tys. na remonty (co obciąża koszty przedsiębiorstwa).

O swojej pracy i perspektywie odłączenia się od „Celwiskozy” mówią dyrektorki obu przedszkoli.

Mgr Alina Fawlicka zastępca pani dyrektora w Przedszkolu nr 1: „Pracuję tu stosunkowo od niedawna, przeniosłam się z innego przedszkola, ale jestem bardzo zadowolona. Przedszkole ma 30-letnią tradycję i to bardzo pozytywnie rzutuje na wszystko. Usytuowanie tego obiektu w wielkim pięknym ogrodzie, w pobliżu centralnego przystanku autobusowego i wspólnie wyposażenie stanowi o wielkiej atrakcyjności naszej placówki. Aktualnie mamy w trzech oddziałach 80 dzieci od 3 do 6 lat i 4 nauczycieli. Do „planu” brakuje 2 nauczycieli i 10 dzieci. W tym jest około 20% dzieci z „Celwiskozy”. Reszta, to dzieci rodziców z pobliskich zakładów. Skromny budżet i braki na rynku powodują pewne trudności, ale dobra współpraca z rodzicami, i, jak wspominałam — duża tradycja istnienia przedszkola łagodzi te problemy. Mamym bardzo wiele pomocy, gier, sprzętów i zabawek, które zgromadziły się przez te lata, a których teraz już nikt nawet nie produkuje. Pozwala to nam lepiej pracować, a dzieciom lepiej się bawić i przygotowywać do szkoły.

Po nowym roku będziemy na pewno przedszkolem miejskim. Aż tak bardzo tego nie przeżywamy, bo kontakt z zakładem był niewielki. Musimy teraz poszukać sponsora — jakiegoś bogatego zakładu opiekuńczego, który zechce czasem nam pomóc. Może to nawet będzie następny „Celwiskozy”?

Pani mgr Maria Chajdenrajch — dyrektorka Przedszkola nr 2: „Nasze przedszkole powstało w 1958 roku; jest to nowoczesny budynek, użytkowany zgodnie z przeznaczeniem, posiadający ogród: czy można sobie wyobrazić, że będzie tu coś innego niż placówka dla dzieci?”

W tym roku przebywa 120 dzieci w czterech oddziałach w wieku od 3 do 7 lat. Dominują dzieci pracowników „Celwiskozy”. One też mają pierwszeństwo przy naborze. Dopiero w przypadku wolnych miejsc udostępniamy je obcym. Pracuje tu czterech nauczycieli, w tym panie z trzydziestoletnim stażem — jak pani Genowefa Galar, bardzo zastuzona, oddana dzieciom, wychowująca już drugie pokolenie.

W tym roku, w związku z poważnym wzrostem cen na żywność, wzrosły również bardzo wyraźnie opłaty za przedszkole. Stawka dzienna za dziecko jest ruchoma, wynosiła we wrześniu 1.200 zł. Było to może szokujące na początku, ale widzimy, jak ceny rosną z dnia na dzień, a dziecko musi przecież otrzymać w ramach trzech zjadanych w przedszkolu posiłków odpowiednią ilość owoców, warzyw, białka, itp.

Oczywiście, gdy dziecko nie ma, zwracamy za niewykorzystane dni, z tym jednak, że po wcześniejszym zgłoszeniu np. w przypadku urlopu rodziców, lub choroby dziecka jak najwcześniej rano, gdyż zaraz po śniadaniu kuchnia przygotowuje porcję na pełny stan. W związku z tym mam ogromną prośbę do rodziców, żeby zastosowali się do tych wymogów.

Co będzie z nami w przyszłym roku, nie bardzo wiemy, bo Wydział Oświaty do tej pory nie podał oferty złożonej przez Zakład. My, jako pracownicy chcielibyśmy jednak zostać przedszkolem „Celwiskozy”, gdyż nie wyobrażam sobie tak dużej pomocy od innych właścicieli. Czy w przypadku drobnej naprawy będę mogła doprosić się o fachowca i wykonać roboty w tak krótkim terminie — na pewno nie. Poza tym korzystaliśmy z wszystkich akcji socjalnych w zakładzie. Będzie nam tego bardzo brak.

Wierzymy jednak, że przecież w „Celwiskozy” nadal będą pracować ludzie posiadający małe dzieci i przedszkole będzie im potrzebne.”

Rozmawiała A. Bilińska

Z CYKLU — CIEKAWY KSIĄŻKI

PAMIĘTNIKI FANNY HILL

Przed kilkoma tygodniami jeden z kolporterów gazety odbierając prośbę wyraził, w imieniu swego działu życzenie, by gazeta, jak się wyraził, publikowała recenzje z książek „takich bardziej dla dorosłych”.

Nie chcę być posądzoną o puryzm i doktrynizm, śpieszę na ratunek w tak wielce złożonej materii polecając książkę, której w zasadzie polecać nie trzeba. No ale gdyby ktoś nie wiedział?

Otóż „Pamiętniki Fanny Hill” to lektura z pogranicza literatury erotycznej. Kto czytał markiza Sade, nie czytając, domyśli się o jaki typ literatury chodzi.

Powieść obrazuje postać wiejskiej dziewczyny, która decyduje się na przyjazd do miasta i tu robi karierę kurtyzany. Zaczyna oczywiście od „dolów” tego zawodu, by wzniesić się na szczyty rzemiosła. Literatura tego typu mająca ambicje moralizatorskie musi okazywać kolejne etapy upadku pięknego ciała, by tym dobitniej wykaże, jak przez szlachetną miłość duch jest w stanie wzniesić się na wyżyny człowieczeństwa. Oczywiście patrząc na owe dydaktyczne próby towarzyszy nam współczesnym — mocne przyzwanie oka, ale jakoś w końcu trzeba było usprawiedliwić pojawienie się tak oczywistej pornografii w księgarskim obiegu.

Nie trzeba oczywiście dodawać, że powieść cieszyła się dużym czytelnictwem wzięciem, doczekała się wielu przekładów a nawet pikantnych adaptacji filmowych. Sądząc po szybkim obiegu wszelkich wydawnictw erotycznych i ta pozycja nie jest z pewnością omijana przez ciekawego czytelnika. Kiedyś z pewnością wywoływała wypieki na twarzach dorastających panienek, dzisiaj już chyba raczej nikogo nie zszokuje, co najwyżej wywołuje uśmiech protekcjonalnego rozbawienia. John Chelard. Pamiętniki Fanny Hill. Warszawa 1989. Studencka Oficyna Wydawnicza „Alma Press”

NAGRODY

26 października wypłacono nagrody jubileuszowe długoletnim pracownikom.

W tej grupie najdłuższym stażem pracy — 40-letnim mogli poszczycić się: Michał Niedziół z wydziału elektrociepłowni, Franciszek Ostrowski ze straży przemysłowej, Edward Szemborski z oddziału włókienniczym, za 35 lat nagrody otrzymali:

Karolina Naga z oddziału włókienniczym, Eugeniusz Wróbel z wydziału mechanicznego, Jadwiga Płucienik z laboratorium analitycznego, Janusz Palinis z działu zbytu Jerzy Kaźdalewicz z działu bhp, Stanisław Mamrot z oddziału stacji kwasów, Walerian Pawlukiewicz z oddziału alkalizacji, Jan Sienkiewicz z działu socjalnego, Henryka Szustak z oddziału tworzyw sztucznych,

za 30 lat: Alfred Feinbier, ze straży pożarnej, Stanisław Jabkowski z działu budowlanego Marianna Kacperska z działu socjalnego;

za 25 lat: Janusz Gasperowicz z oddziału wiskozy, Henryk Gołdowski z wydziału elektrociepłowni, Władysław Kozłowski z oddziału włókienniczym, Janusz Parzyjagła z oddziału elektryczności, Zdzisław Oporowicz z oddziału wiskozy;

za 20 lat: Marian Zegar ze straży pożarnej, Wszystkim Jubilatów składamy serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w imieniu własnym i Czytelników.

ZAKŁAD PRACY TEŻ MOŻE POMÓC

Coraz trudniejsza staje się sytuacja ekonomiczna kraju, coraz więcej problemów wymaga rozwiązania. Obok przygotowania się na ewentualność bezrobocia — trzeba już teraz zapewnić pomoc doraźną najbardziej potrzebującym grupom ludności, którym głód zaczyna zaglądać w oczy.

Do konsultacji ze związkami zawodowymi Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przekazało program działań osłonowych. Główne ich kierunki zmierzają do ochrony poziomu spożycia poprzez zasilanie finansowe osób najniższej sytuacji materialnej. Poszerzy się sieć bezpłatnego i taniego żywienia. Wzmocniona zostanie pomoc mieszkaniowa zwłaszcza w związku z przewidywanym wzrostem czynszów oraz kosztów ogrzewania mieszkań.

Głównym kłopotem jest znalezienie pieniędzy na niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. Wobec deficytowego budżetu państwa, ministerstwo proponuje zasilanie pomocy społecznej z różnych innych źródeł, m.in. ze środków przedsiębiorstw. Przypomina się, że istnieją odpowiednie ulgi podatkowe, które powinny zachęcać do świadczeń na rzecz pomocy społecznej. Wymaga to jednak większego zainteresowania ze strony związków zawodowych i samorządu pracowniczego.

Konieczne jest też — ocenia się w Ministerstwie Pracy — wykorzystanie istniejącej bazy zakładów pracy — żywnościowej, lokalowej i transportowej — dla wsparcia poczyni pomocy społecznej oraz inicjatyw lokalnych w charakterze samopomocy. Istniejące w zakładach fundusze socjalne i mieszkaniowe mogą być wykorzystane na rzecz niesienia pomocy pracownikom i ich rodzinom, emerytom oraz rencistom. Wszystkim, którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

ZAMIEŃ MIESZKANIE

Zamienię mieszkanie M-3 spółdzielcze, komfortowe, i piętro w Polkowicach k/Lubina na mieszkanie w Jeleniej Górze lub Cieplicach.

Na terenie Polkowic można znaleźć zatrudnienie w kopalniach miedzi oraz paru zakładach podlegających pod górnictwo. W razie potrzeby będę pośredniczyć w załatwianiu pracy.

Listy kierować: Jelenia Góra, ul. Karłowicza 1 m 20, lub tel. 220-80 w godz. od 8 do 16 oprócz sobót i niedziel.

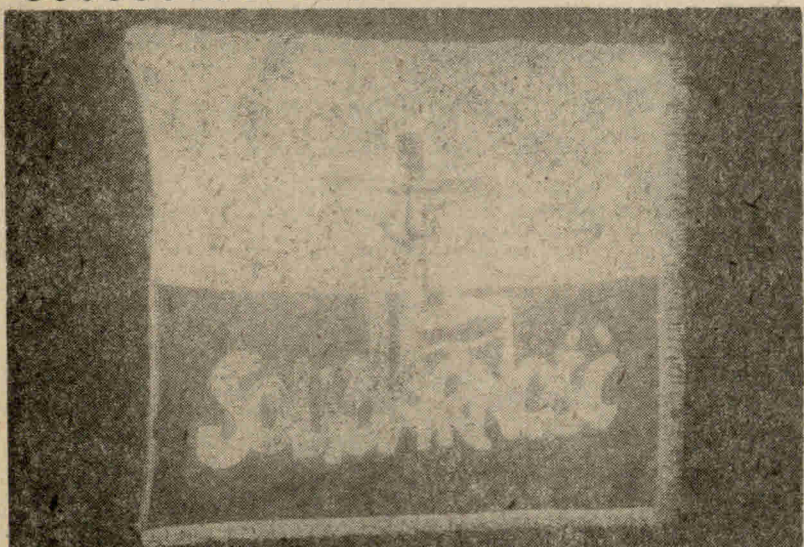
W trzeciej dekadzie października minęło 25 lat jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie:

28.10. Czesław Dziemiński z oddziału alkalizacji.

W trzeciej dekadzie października minęło 20 lat, jak rozpoczęła pracę w naszym zakładzie:

27.10 Anna Jędrzejowska z działu głównego energetyka.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatów dyrekcja, związki zawodowe, KZ PZPR, ZZ ZSMP i redakcja.



Zakładowa „Solidarność” rozpoczęła działalność (powtórnie) w styczniu 1989 roku, kiedy to ukonstytuowała się Tymczasowa Komisja NSZZ, której przewodniczył Edward Woskowicz. On również został szefem po wyborach w związku. Bardzo ważnym momentem w życiu związkowców było poświęcenie sztandaru „Solidarności” zakładowej. Projekt wykonany w 1980 roku przez Teodora Gutaję z działu konstrukcyjnego został wybrany przez związkowców w drodze konkursu. Sztandar wykonano w Gdańsku w okre-

sie stanu wojennego i przez te lata był ukrywany (w różnych dziwnych miejscach).

Poświęcenie sztandaru odbyło się w kościele parafialnym św. Erazma i Pankracego na specjalnej mszy św. w intencji Ojczyzny i „Solidarności” jeleniogórskiej. Sztandar ufundowany z dobrowolnych składek członków i kosztował (na tamte czasy) 35 tys. zł.

Związek liczy aktualnie 600 członków w zakładzie i liczba ta ciągle rośnie.

A. Bil.

KLEJNOTY

(fragment)

Nagą była najdroższa. Mejdądy powolna zachowała klejnotów jeno błyskawice. Widząc, jak barw muzyka upoić mnie zdolna. Przypominając dumne Maurów niewolnice.

Gdy w tańcu pobrzęk ciśnie — szyderczy, stalowy — ten tłum potyskujący od blach i kamieni. Coś mnie porywał Nurt krwi w serce bije nowy, Kiedy dźwięk ze światłością się brata i mieni.

Iskrząc się więc leżała, rozświetlając łożo, I ze stosu poduszek uśmiechem wabiła. Miłość moją głęboką, pieściwką jak morze, Co je wybrzeża ciągnie tajemnicza siła.

Wzrok jak w poskromionego utkwivszy tygrysa, Rozmarzona leniwie odmieniała pozę — A pełność róży, złana z świeżością irysa, Nowym czarem zdołała te metamorfozy;

Jej ramiona, jej nogi — biodra w upojeniu. Własnej chwały — i fala łabędziego łona. Płynęły przed oczami jak w jasnowidzeniu; I jej brzuch i jej piersi — mej winnicy grona —

Szły ku mnie, pieszczotliwsze od Anioła Złego, Aby zamącić spokój w starganym sumieniu. I duszę mą ze szczytu zwlec kryształowego, Gdzie spragniona pokoju, legła w upojeniu.

Charles Budelaire (tłumaczył Bohdan Wydzga)



Fot. Z. Adamski



NASTĘPNI DEZERTERZY

Bulwersując wiadomość podał „Przegląd Sportowy”. Otóż z ekipy kolarskiej, która udała się na wyścig „Dookoła Meksyku” odłączyło się trzech zawodników — Robert Krzyżanowski, Cezary Zamana i Jerzy Woźniak. Kolarze ci w drodze do Meksyku pozostali w Stanach Zjednoczonych kontynuując niechlebną szlak wytyczony wcześniej przez Andrzeja Mierzejewskiego i Zbigniewa Wiatra.

O dezercji tych zawodników PZKol. dowiedział się z telexu otrzymanego drogą dyplomatyczną. Wymieniona trójka to zawodnicy nowej, młodej fali, z którymi trener kadry narodowej Wacław Skarul wiązał duże nadzieje, oczywiście objęci byli szkoleniem centralnym.

Ponieważ zaczął się sezon dla przełajowców nasza kadra uczestniczyła w serii wyścigów w Czechosłowacji. Bardzo udane starty zanotował nasz obecny as (po odejściu Jaroszewskiego), jakim jest Sławomir Barul z Tomaszem Maz. W wyścigu o „Wielką Nagrodę Pragi” zajęli drugie miejsce ulegając tylko Franciszkowi Klouczekowi, a na drugi dzień w przełajowym Memoriale Zadery był trze-

ci. Takie dwa wyniki osiągnięte w walce z bardzo mocnymi czechosłowackimi zawodnikami to niezły prognostyk na początek sezonu.

Do sezonu przełajowego bardzo solidnie zaczynają przygotowywać się zawodnicy z Agrosudetów Jelenia Góra. Trenerzy Tadeusz Kaczorowski oraz Marian Kwiatkowski bardzo mocno wzięli się do roboty ze swoimi podopiecznymi. Oprócz jazdy na rowerach w terenie, zawodnicy Agrosudetów brali w niedzielę udział w biegu przełajowym, jaki rozegrano na ciężkiej trasie pod Jeżowem. Był to bardzo silnie obsadzony ogólnopolski maraton, w którym uczestniczyło wielu znakomitych zawodników.

Z tymi najlepszymi walczył nasz biegacz z „Celwiskozy” niezmordowany Walek Judka zajmując wysoką 77 pozycję.

Zawodnicy Agrosudetów zajęli następujące miejsca: R. Winiarski 57, S. Pazurkiewicz 67, a P. Grzybek 76.

W grudniu na trasach przełajowych odbędzie się tradycyjny Grand Prix Jeleniej Góry. Czekamy na dobre wyniki naszych zawodników.

Mag (a)

POD PARAGRAFEM

KONTROLA PRZESTRZEGANIA PRAWA

Prokuratura Generalna opracowała założenia mające na celu przestrzeganie gwarancji procesowych w postępowaniu przed kolegią d/s wyroczni. W lipcu br. Prokuratura Wojewódzka i prokuratury rejonowe województwa jeleniogórskiego dokonały kontroli przestrzegania tych gwarancji w okresie od stycznia do 15 lipca 1989 r. Zasadniczym celem kontroli było sprawdzenie, czy i w jakim stopniu podjęte w przeszłości działania interwencyjne przyczyniły się do poprawy sytuacji na odcinku przestrzegania gwarancji procesowych w postępowaniu przed organami orzekającymi i wnoszącymi wnioski o ukaranie.

Przeprowadzona kontrola wykazała, że mimo podejmowanych poprzednio działań prokuratorskich występują nadal nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przepisów postępowania przed kolegią d/s wyroczni.

W szczególności uchybienia te dotyczyły:

— niespektowania przepisów zobowiązujących organy prowadzące postępowanie do udzielenia uczestnikom niezbędnych informacji i pouczeń o przysługujących im uprawnieniach i obowiązkach,

— nieprzestrzeganie terminowego, na 7 dni przed rozprawą, zawiadomienia stron o czasie i miejscu rozprawy,

— pobieżnego i lakonicznego protokołowania wyjaśnień obwinionych i zeznań świadków. Dalo się zauważyć priorytet zasady szybkości w postępowaniu przed zasadą bezstronności przeprowadzania dowodów, co w dużym stopniu może ograniczyć prawo obwinionego do obrony,

— nieuprzedzenia świadków zeznających przed kolegią d/s wyroczni o prawie odmowy zeznań i udzielenia odpowiedzi na pytania w sytuacjach mogących powodować ich odpowiedzialność,

— niezbyt skutecznej kontroli przez przewodniczących wpływających wniosków o ukaranie, pod kątem zachowania wymogów formalnych.

Przeprowadzona kontrola najwięcej nieprawidłowości stwierdziła w Rejonowym Kolegium d/s Wyroczni przy Prezydencie Miasta Jeleniej Góry.

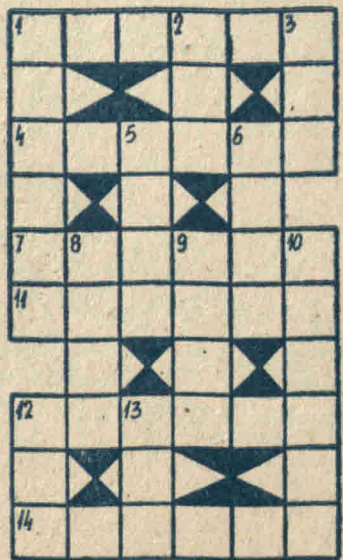
W celu wyeliminowania powtarzających się uchybień prokuratury rejonowej skierowała do Prezydenta Jeleniej Góry i naczelników wystąpienia, sygnalizując stwierdzone nieprawidłowości oraz wnioskując m.in. o objęcie szkoleniem zakresu zasad i przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i kodeksów wyroczni wszystkich przewodniczących składów orzekających.

(Na podst. Serwisu Prokuratury Wojewódzkiej M.)

PIONOWO:

kicz, szubrawiec, melodramat, rupia, flota, rufa.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książkowy wylosowała Krystyna Zmuda ze związku zawodowego.



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. zwierzę futerkowe, 4. ciemna w rogu, 7. umocnienie wojskowe, obronne obwarowanie wałem, 11. przyrząd, 12. kolonialny żołnierz, 14. spec od budowy organizmu.

PIONOWO:

1. wilka ciągnie do lasu, 2. kulszowa dolegliwość, 3. cyganka z „Chaty za wsią”, 5. psi lokal, 6. lisia ozdoba, 8. epopeja, 9. na wyborcze głosy, 13. pływający lód.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do redakcji do dnia 20 listopada br.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 29/89:

POZIOMO: koszmara, urlop, zęb, dna, fikar, akr, opium, ascetka.

Tegoroczna ciepła i długa jesień stworzyła dogodne warunki do wędkowania. Korzystając z tych warunków wędkarze naszej sekcji dość często wyjeżdżali na dalekie łowiska w pogoni za dobrymi szczupakami.

W miesiącu październiku zorganizowano dwie dwudniowe wycieczki nad rzekę Odrę do Namysłina, żeby łowić ze zmiennym szczęściem. Natomiast ci wędkarze, którym nie odpowiadały dwudniowe, dalekie wyjazdy poszukali łowisk wędkarskich w pobliżu Jel. Góry. Takimi łowiskami były i są w dalszym ciągu zarówno w Rakewicach koło Lwówka Śląskiego. Tam też w każdą wolną sobotę i niedzielę można spotkać naszych wędkarzy łowiących płocie, leszcze, a nawet ostatnia sandacze. Mistrzami swego rodzaju w połowach tej smacznej i atrakcyjnej ryby stali się Henryk Kwieciński z PMIR-u i jego ojciec oraz Andrzej Malik były pracownicy naszego zakładu. Wędkarze ci stosując metodę gruntową jako przynętę drobne małe rybki, jak ukleje, tzw. siudry, kielbiki czy nawet drobne okonie, potrafią złowić w ciągu jednego dnia 3 do 6 sztuk dorodnego sandacza. Największe sukcesy osiągnęli jednak łowiąc je w nocy. Łowienie nocą wymaga jednak od wędkarza wiele cierpliwości i samozaparcia, gdyż to nieustające czuwanie i wytężona uwaga. Łowienie nocą też ryby przynosi znacznie większe efekty niż łowienie w ciągu dnia, gdyż ryba ta jest bardzo ostrożna i nocą bierze bardziej zdecydowanie.

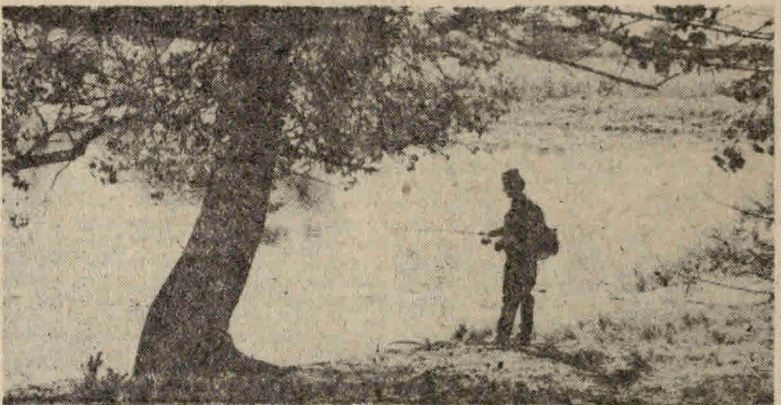


Nr 15 (396)

LISTOPAD 1989 R.

ROK XXIX

DO RAKOWIC PO SANDACZE



Bardzo dobre wyniki osiągają wędkarze łowiący metodą spławikową, polując na płocie i leszcze. W ostatnich dwóch tygodniach m-ca października ryby dobrze brały. Z każdej wyprawy wytrwały „płociarz” wracał zadowolony, mając od 7 do 15 pięknych płoci.

A więc póty co, radzimy wędkarzom wybrać się na to atrakcyjne, bo bardzo bliskie łowisko, korzystając z dogodnej pogody i zapolować na atrakcyjnego sandacza. Życzymy złamania „kija”.

MR(t)



Nr 16 (47)

LISTOPAD 1989 R.

ROK XIII

W LISTOPADZIE NA DZIAŁCE

Drzewka posadzone w suchą glebę należy obficie podlać, około 10 litrów wody pod jedno drzewko, a także usypać kopczyk, przykrywając miejsce okulizacji. Drzewka zabezpieczamy przed zającami — zakładając osłonki z siatki lub okrywając papierem falistym. Uwaga: nie okrywać folią!

U jeżyńy bezkolcowej wycinamy pędy owocujące w tym roku. Młode, które będą owocowały w roku przyszłym, układamy na ziemi, przykrywamy liśćmi, torfem lub słomą, na które kładziemy matę warstwą gleby.

Okrywanie róż na zimę.
Do okrywania róż przystępujemy dopiero po wystąpieniu silniejszych mrozów, zwykle w połowie miesiąca. Duże znaczenie dla dobrego przetrzymywania ma ten początek.

kowy okres działania niskich temperatur, powodujących naturalne zakończenie wegetacji i hartowania roślin. Nie można okrywać róż za grubo, gdyż sprzyja to lepszemu wegetowaniu grzybów chorobotwórczych, a nie samych krzewów. Okrycie powinno nie tylko zabezpieczać rośliny przed mrozem, ale i przed nadmierną wilgotnością. Najczęściej stosowanym materiałem jest ziemia, ale można ją zastąpić piaskiem, mchem, trocinami lub gałązkami drzew iglastych.

Róż krzewiaste okrywa się obsypując krzewy do wysokości około 20 cm. Róż krzewiaste nie obsypujemy za wysoko ponieważ ważne jest zabezpieczenie nasady korony.

Róż pnące po odczepieniu od podpór obsypuje się ziemią tylko od dołu. Pędy związane razem kładzie się na ziemi i okrywa słomą, liśćmi lub gałązkami drzew iglastych. Nie jest zalecane obsypywanie całych koron róż pnących. Róż pienne mogą być przycinane do ziemi, ale co roku w tą samą stronę.

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

CIASTO UCIERANE Z SEREM

2 szklanki mąki pszennej, 20 dag margaryny, szklanka cukru, 3 jaja, pół szklanki śmietany, lub zsiadłego mleka, 20 dag sera białego, 1 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, cukier waniliowy lub esencja zapachowa, tłuszcz i bułka tarta do formy.

Ser przepuścić przez maszynkę, utrzeć z margaryną, dodać żółtka i cukier, ucierać dalej. Ciągłe mieszając dodać przesianą mąkę z proszkiem, śmietaną i cukier waniliowy. Ubić sztywną pianę, wymieszać ją z ciastem.

Formę wysmarować tłuszczem i posypać tartą bułką. Ciasto wlać do formy i piec około 40 min. w średnio gorącym piekarniku. Posypać cukrem pudrem lub polukrować.

ROGALIKI Z JABŁKAMI

4 szklanki mąki, 25 dag masła roślinnego, 2 żółtka, łyżka cukru pudru, szczypta soli, szklanka gęstej

śmietany, 5 dag drożdży, 5-6 jabłek antonówek, łyżka cukru, cukier waniliowy, jajko do smarowania, cukier kryształ do posypania.

Odrożyć 5 dag tłuszczu. Resztę masła roślinnego posiekać z mąką, śmietaną rozartą z drożdżami, żółtkami i cukrem pudrem. Zagnieść ciasto, krótko wyrabiać. Ciasto rozwałkować na grubość 1/2 cm i pokroić na kwadraty o boku ok. 10 cm każdy. Stopionym tłuszczem posmarować każdy kwadrat.

Jabłka obrać, usunąć gniazda nasienne, pokroić w plastry, wymieszać z cukrem i cukier waniliowy. Na każdy kwadrat położyć przygotowane jabłka, zwinąć je formując półksiężyc.

Rogaliki układać na blasze, smarować jajkiem i posypywać cukrem kryształem. Piec w dobrze nagrzanym piekarniku do uzyskania jasnożółtego koloru.

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

DO FILIPINKI

Ojcowsko cię całuję w czoło,
Ale wolalbym — wokoło!

W CZASIE KŁÓTNI

Wyjdzie nam na zdrowie
To, czego człowiek nie powie.

PRZEGRANA

Wciąż z własnym sercem przegrywam
wojny,
Choć nieprzyjacieli tylko w uśmiech
zbrojny.

NIC

Nic tak nie zmienia,
Jak powód powodzenia.

Jan Sztudynger